

# VNM, Przyjaciel

18 lat, wysoki, wosy niedługo; w liceum do nauki; grał w nogi; dziewczyna; i pić; karski sen, ry si; dobrze grał; wkręcał; pić; k; jak z ro; mia; kumpli star; paczk; na bloku, z nimi poznawał; & ka; dy z nich by; od niego starszy o par; lat lubi; z nimi przy splifie i picu siedzie; na & awce i my; co nie znaczy, & e by; g; upi, mia; na karku & mia; plan sw; te; po maturze chcia; i & a gdy oni wyci; gali go na picie wt; & mia; si & i m; im nigdzie nie id; durnie mam za tydzie; tury by; o ich czterech ka; dy z nich by; jego przyjacielem czuli si; r; wni, ale r; ni; ich intelekt wszyscy chcieli sta; si; kim; i & y; on co & z tym robi; oni nie robili z tym nic w sportowym klubie te; mia; przyjaciela co mia; te plany i w & a; nie z nim na boisku by; najbardziej zgrany on te; by; starszy, ale m; drzejszy ni; tamci m; walcz z & yciem tak & eby nie wr; ten go & & by; m; dry, mia; na & y jak z nim rozmawia; cz; sto czu; si; jakby gada; stanowi; dla niego motywacje chocia; by przez to & e cz; sto ko; czy; golem dobr; akcj; mija; y dni kumple zacz; li cz; & cie; pi; przestawali cz; sto gdy zastawa; ich & wit perspektywy im leg; y w gruzach, zamienili jointy na & awce na fet; i tablety w klubach w tym czasie jego dziewczyna kt; wielbi; od pocz; tku zdradzi; a go zostawi; a po trzy letnim zwi; zku on nie m; si; pogodzi; bez trudu zacz; & wi; ce; pi; i zacz; & z nimi chodzi; do klubu czasem omija; trening a kiedy gada; z tym kumplem by; o mu wstyd & e da; si; zarazi; tym g; wnm, tamten m; twarz zachowa; nikt nie wiedzia; & e to ich ostatnia rozmowa kt; rego; dnia siedzia; w domu wpad; y ziomy z piks; wyci; gali go do klubu nie chcia; i & & ale robi; pomy; la; to ostatnie picie od jutra koniec i zaczynam ogarnia; & bawili si; zajebi; cie, prawdziwa biba przyjaciele pomy; leli, & e robi; mu kawa; wkruszam on okupowa; parkiet, ale by; spragniony wr; ci; do stolika wypi; piwo, poszed; ta; po godzinie z nim co & dziwnego si; sta; o on nie wiedzia; co, serce tego nie wytrzyma; o jak pada; na ziemi; czasu mu zosta; o niewiele & eby pomy; le & kto by; jego przyjacielem Mia; a 19 lat, d; ugie w; osy blond, zda; a bez trudu na Pierwszy rok zarz; dzania w kawalerce WWA Z przyjaci & k; z liceum uda; o si; zamiesz; Zna; y si; te; z & awki w podstaw; wce, zn O mieszkaniu razem na studiach marzy; y od lat By; y podobne, tak samo patrzy; y na & wiat Zdane matury na pi; & & obie uczy; y si; pilnie Mia; y ten sam cel, ale wybra; y uczelnie inne Ona by; a spokojn; dziewczyn; rano do szko; y, potem nauka w domu, TV czasem ksi; & ka i kino jej przyjaci & ka tak samo, wystarczy; o & y & tak czasem tylko w weekend sz; y do pubu na drinka Na studiach nie odstawa; a wiedz; od reszty A po pierwszych kolokwiach by; a ju; jedn; z najlepszych Na tych kolokwiach inne chcia; y od niej & ci; ga; Ona pomaga; a im, nawet by; a w tym dobra Wykorzystywa; y j; cz; sto dlatego Po co mia; y si; ga; do ksi; & ek skoro z ni & l by; o tak na przestrzeni paru miesi; cy

Czu&#322;y si&#281; winne, chcia&#322;y jej si&#281; jako&#347; odw  
By&#322;y bogatsze od niej, lubi&#322;y imprezy  
szybkie samochody, dragi, drinki w og&#oacute;le te rzeczy  
spyta&#322;y si&#281; jej p&#oacute;jdziesz na najb&#281; z nami  
dom&#oacute;wka u kumpla, ej, b&#281; dzie fajnie, zobaczysz  
nie mia&#322;a nigdy takich kole&#380;anek  
w pewnym sensie imponowa&#322;o jej to  
 chocia&#380; raz w domu nie zostanie  
Pojecha&#322;a z nimi Audi A7  
one pali&#322;y jointy m&#oacute;wi&#322;y to b&#281; dzie najba eden  
w willi bawi&#322;y si&#281; ca&#322;&#261; noc  
ona pi&#322;a Bourbon, widzia&#322;a jak one wal&#261; koks  
namawia&#322;y j&#261; na kresk&#281;, ona pijana pomy&#347;la&#322;  
&#380;e szale&#263; chce w t&#261; noc i wci&#261;gn&#281;&#322;  
Nigdy tak si&#281; nie czu&#322;a, w g&#322;owie &#347;wiat jej hula&#322;  
Nast&#281;pnego dnia j&#261; kac zamula&#322;  
Jej przyjaci&#oacute;&#322;ka z domu spyta&#322;a jak by&#322;o  
Odpowiedzia&#322;a o takiej imprezie ci si&#281; nawet nie &#347;ni&#322;o  
Wystarczy&#322; ten jeden raz, ona chcia&#322;a wi&#281;cej  
wreszcie czu&#322;a, &#380;e &#380;yje, bra&#322;y j&#261; ze sob&#281;  
w szkole wyniki si&#281; pogorszy&#322;y  
Jej przyjaci&#oacute;&#322;ka m&#oacute;wi&#322;a, marzenia nie po to by&#281;  
Lecz nie s&#322;ucha&#322;a, m&#oacute;wi&#322;a jej daj mi &#380;y  
Bo nie chcia&#322;a z jej nowego &#380;yca rezygnowa&#263; tak szybko  
A p&#oacute;&#378;niej gdy by&#322; czas na egzaminy  
Ona i jej nowe przyjaci&#oacute;&#322;ki wali&#322;y dalej koks i pi&#322;y  
Szykowa&#322;a si&#281; du&#380;&#261; biba za miastem  
&#379;eby na niej by&#263; korci&#322;o strasznie  
Przyjaci&#oacute;&#322;ka m&#oacute;wi&#322;a zabierz si&#281; do nau  
Prosz&#281; nie id&#377; tam z nimi, te suki s&#261; sztuczne  
Nie chcia&#322;a tego s&#322;ucha&#263;  
Lubi&#322;a je i chcia&#322;a zna&#263; je, ale pop&#322;aka&#322;a  
Przyjaci&#oacute;&#322;ce przyzna&#322;a racj&#281;  
Zosta&#322;a w domu z&#322;a na siebie  
Nazajutrz w TV us&#322;ysza&#322;a o rozbitym na drzewie Audi A7  
Teraz czasu zosta&#322;o jej wiele  
&#380;eby pomy&#347;le&#263; kto by&#322; jej przyjacielem